



Z Ewangelii św. Mateusza

Gdy /Jezus/ posłyszał, że Jan został uwięziony, usunął się do Galilei. Opuścił jednak Nazaret, przyszedł i osiadł w Kafarnaum nad jeziorem, na pograniczu Zabulona i Neftalego. Tak miało się spełnić słowo proroka Izajasza: „Ziemia Zabulona i ziemia Neftalego, Droga morska, Zajordanie, Galilea pogan! Lud, który siedział w ciemności, ujrzał światło wielkie, i mieszkańcom cieniejszej krainy śmierci światło wzeszło”. Odtąd począł Jezus nauczać i mówić: „Nawracajcie się, albowiem bliskie jest królestwo niebieskie”. Gdy /Jezus/ przechodził obok Jeziora Galilejskiego, ujrzał dwóch braci: Szymona, zwanego Piotrem, i brata jego, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami. I rzekł do nich: „Pójdźcie za Mną, a uczynię was rybakami ludzi”. Oni natychmiast zostawili sieci i poszli za Nim. †

Mt 4 , 12-23

Zróbcie Bogu miejsce!

Miesiąc temu wraz z Kościołem rozważaliśmy tajemnicę Boga, który zniżył się ku ziemi i stał się człowiekiem. Przez tajemnicę Wcielenia, ubóstwo betlejemskiej szopy, prostotę pasterskiej zagrody, zniknęły granice między Bogiem a stworzeniem: stał się jednym z nas. Wszystko po to, aby zrealizować plan zbawienia – przywrócenia pierwotnej przyjaźni ludzi z Bogiem. Cały plan był oparty na zaufaniu do człowieka. Bóg postanowił: narodzenie w ludzkim ciele, zamieszkanie między ludźmi przyniesie oczekiwane owoce, będzie błogosławieństwem i skutecznym lekarstwem na rozpanoszone na ziemi zło. Chrystus w tym zaufaniu poszedł jeszcze dalej. Do realizacji zbawczych planów zaprosił innych ludzi – prostych rybaków znad Jeziora Galilejskiego. Będą potrzebni, co więcej – będą Mu konieczni. Bez względu na ich nieprzygotowanie, na słabości, nie zważając nawet na ich zdradę, jak to było w przypadku zaparcia się Piotra. Bóg tak bardzo zaufał człowiekowi. Na ile człowiek gotów jest odpowiedzieć podobnym zaufaniem? Czy nasze plany nie stoją w sprzeczności z zamiarami Boga? Czy potrafimy znaleźć Mu miejsce w naszym życiu?

Ks. Jarosław Hrynaszkiewicz